

Co roku na ulicach pojawiają się tysiące ryb, czy to cud?

2 lipca 2017

Co roku o tej samej porze w Hondurasie dochodzi do zjawiska, które nosi miano cudu wśród mieszkańców. Pomiędzy lipcem a sierpniem rozpoczyna się pora deszczowa w regionie, w trakcie gwałtownych burz i ulew w regionie Yoro w kałużach pojawiają się żywe ryby.

Mieszkańcy są przekonani, że ryby nie pochodzą z pobliskich zbiorników wodnych. Uważają, że spadające ryby są darem od Boga. Pojawienie się ich wiąże się z legendą. Po raz pierwszy do zjawiska doszło w 1860 roku kiedy w regionie pojawił się misjonarz Manuel de Jesús Subirana. Kapłan widząc wielką biedę w regionie przez trzy dni i noce modlił się do Boga prosząc o dokonanie cudu. Bóg zdaniem mieszkańców go wysłuchał i od tego czasu co roku zsyła ryby z nieba.

Naukowcy mają kilka teorii dotyczących tego zjawiska. Pierwsza z nich mówi o trąbach powietrznych które mają miejsce w okolicach Morza Karaibskiego, które zasysają ryby wraz z wodą aby później spaść w tym regionie. Ta teoria jest odrzucana całkowicie przez mieszkańców ponieważ ryby znajduwane na ulicach są słodkowodne. W latach 70 pojawiła się kolejna teoria, w której naukowcy zwrócili uwagę, że ryby są ślepe. Na tej podstawie zaczęto podejrzewać, że ryby żyją w podziemnych rzekach i wydostają się pomiędzy szczeliny.

Autorstwo: Victor Orwellsky

Źródło: Orwellsky.blogspot.com